

# Kapitalizacja kryptowalut utrzymuje się na niskim poziomie

19 września 2022

Rynek kryptowalut przeżywa trzecią w historii falę gwałtownych spadków wycen. Rynek wart jest obecnie niespełna bilion dolarów, podczas gdy prawie rok temu było to trzykrotnie więcej. Eksperci podkreślają, że to normalne zjawisko, zamykające około czteroletni cykl i profesjonalizujące rynek. Zwracają jednak uwagę na to, że potrzebne są regulacje, ale takie, które będą stymulowały rozwój, a nie hamowały go.

„Rzeczywiście mówimy o kryptozimie, która stała się faktem. Jest czymś powszechnym i zamyka mniej więcej czteroletni cykl koniunkturalny na rynku kryptoaktywów. W pewien sposób klaryfikuje rynek i modele biznesowe, które już zostały na rynku przyjęte. Jest wyznacznikiem dla inwestorów i kolejnych twórców oraz użytkowników pewnych systemów po to, żeby z jednej strony użytkowali prawidłowe produkty, z drugiej strony twórcy tworzyli rozwiązania faktycznie rynkowe, takie, które tę kryptozimę po prostu przetrwają” – ocenia w rozmowie z agencją Newseria Innowacje Filip Pawczyński, prezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Bitcoin, wiceprezes Izby Gospodarczej Blockchain i Nowych Technologii.

Kapitalizacja rynku kryptowalut spadła w pierwszym tygodniu września poniżej biliona dolarów i w połowie miesiąca utrzymuje się mniej więcej na takim poziomie. Najniższa wycena w tym roku przypadła zaś na czerwiec i wyniosła 817 mld dol. Dla porównania w listopadzie 2021 roku kapitalizacja przekroczyła pułap 2,9 bln dol. Najpopularniejsza kryptowaluta, bitcoin, ma w połowie września cenę około 19,8 tys. dol. i kapitalizację na poziomie 380 mld dol. Kurs jest w skali ostatniego miesiąca niestabilny. Po dołku zanotowanym 7

września, kiedy kurs spadł do 18,6 tys. dol., nastąpił kilkudniowy gwałtowny wzrost, którego peak przypadł na 13 września z kursem 22,5 tys. dol. W ciągu zaledwie 10 godzin kurs spadł do 20 tys. dol.

„W ostatnich miesiącach na spadki wpłynęło bardzo wiele różnych sytuacji związanych i połączonych z normalną gospodarką, naszą scentralizowaną gospodarką, którą znamy. Na rynku kryptowalut mamy projekty, które trochę ten rynek zawahały, są też projekty, które były w stanie ten rynek pociągnąć do przodu. Finalnie więc spadki są spowodowane tym, że przyszła kryptozima, czyli ten cykl koniunkturalny się zamyka. Z drugiej strony mamy też wpływ normalnej ekonomii, jak np. sytuacja związana z podniesieniem stóp procentowych przez FED” – wymienia Filip Pawczyński.

Ekonomiści oceniają, że efekt domina rozpoczął się od upadku pod koniec czerwca stablecoina TerraUSD. Stablecoiny są tokenami śledzonymi przez blockchain, ale ich zadaniem jest dopasowywanie siły nabywczej waluty fiducjarnej najczęściej do dolara amerykańskiego. W podobnym okresie nastąpiła też likwidacja funduszu Three Arrows, jednego z największych inwestujących w cyfrowe aktywa. Fundusz nie poradził sobie z krachem na rynku kryptowalut i ogłosił niewypłacalność.

Z drugiej strony na rynek wpływają tendencje na amerykańskiej giełdzie, inflacja oraz walka z nią poprzez podnoszenie stóp procentowych. „Spadek i ochłodzenie się rynku powoduje to, że produkty są lepsze, inwestorzy bardziej zwracają uwagę na wszystkie aspekty związane nie z wartością waluty, ale z samym projektem, jego umieszczeniem na rynku oraz oczywiście przyszłymi użytkownikami” – wyjaśnia wiceprezes Izby Gospodarczej Blockchain i Nowych Technologii.

W dłuższej perspektywie w dalszej profesjonalizacji rynku mogą pomóc odpowiednie regulacje. „Regulacje nie mogą być takie, które ten rynek będą wyłączać od razu z użytkowania, zanim się rozwinie. Z drugiej strony oczywiście produkowanie i

wytwarzanie produktów, które faktycznie są rynkowe, jesteśmy w stanie ich używać i będą przeżywały tzw. kryptozimy, czyli będą tym projektem, który po prostu jest w stanie przynieść odpowiednią wartość dla community i dla całego rozwoju rynku” – uważa rozmówca. „Regulacje są potrzebne i muszą być odpowiednie po to, żeby ten rynek się dalej rozwijał i zabezpieczał interesy konsumentów na tym rynku”.

Jak podkreśla, branża ma nadzieję, że sceptyczne podejście do regulacji w Polsce zmieni się wraz z przyjęciem unijnego rozporządzenia w sprawie rynków kryptoaktywów (MiCA). Prezydencja Rady UE i Parlament Europejski porozumiały się w sprawie tego projektu pod koniec czerwca br. Ramy regulacyjne mają chronić inwestorów i utrzymać stabilność finansową, jednocześnie umożliwiając innowacje i zwiększając atrakcyjność sektora kryptoaktywów. Dotychczas tylko niektóre państwa członkowskie miały krajowe przepisy dotyczące kryptoaktywów. Rada Unii Europejskiej i Parlament Europejski muszą jednak jeszcze oficjalnie zatwierdzić swój konsensus. Po publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej nastąpi 18-miesięczny okres przejściowy, po którym rozporządzenie stanie się prawem wspólnotowym. Realny termin wejścia w życie regulacji jest więc szacowany najwcześniej na 2024 rok. UE ma zamiar także stworzyć zupełnie nowego regulatora z bezpośrednim nadzorem nad kryptowalutami.

Źródło: [Biznes.Newseria.pl](https://biznes.newseria.pl)